Nr. 45. Mikołów, dnia 8. Listopada 1930 r. Rok VI.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. .·. Telefon nr. 6

Handlowanie polską ziemią.

Piękna idea pacyfizmu, która po zakończeniu wojny światowej, zaczęła ogarniać pokolei wszelkie państwa, znalazła swoich najgorliwszych propagatorów we Francji. Pacyfistyczny radykalizm francuski przez długie lata usiłował urzeczywistnić jedno z palących zagadnień polityki zagranicznej Francji — przymierze i przyjaźń między Niemcami a Francją, dążąc do tego po drodze największych ustępstw — ustępstw, które Francji mogą grozić zgubnemi następstwami. Niemcy ustępstwa te przyjęły jako rzecz zupełnie naturalną i otwarcie już zupełnie obecnie występują z wszelkiemi pretensjami, rozpoczynając w ten sposób swoją akcję odwetową.

Charakterystycznym pod tym względem jest wywiad udzielony przez kanclerza Rzeszy Brüninga jednemu z francuskich dzienników. Kanclerz Rzeszy oświadczył, iż Francja powinna zmienić swe stanowisko w sprawie bezpieczeństwa. Niemcy bowiem są rozbrojone i otoczone sąsiadami, uzbrojonemi od stóp do głów.

Nie można więc w stosunku do Niemiec operować argumentem bezpieczeństwa zanim nie będzie przeprowadzone sprawiedliwe rozbrojenie. Wszystkie państwa mają jednakowe prawa do bezpieczeństwa i nie można w stosunku do jednych stosować innej miary, niż do pozostałych.

Brüning poruszył następnie sprawę niemieckich długów wojennych, oświadczając, iż Francja zdaje się, niedocenia ogromu kryzysu gospodarczego w Niemczech. Widać to najlepiej ze sposobu ułożenia planu Younga, który miał przynieść Niemcom ulgę w spłacaniu długów wojennych. Francja, jako główny wierzyciel Niemiec, powinna zrozumieć, że żaden rząd niemiecki nie zdoła przekonać obywateli, iż olbrzymi dług wojenny jest łatwiejszy do zniesienia tylko dlatego, że został zredukowany o kilkaset miljonów.

Niemcy, które przegrały wojnę, które tyle nieszczęścia sprowadziły na Francję, mają odwagę występować z takiemi pretensjami! Jeszcze dziwniejszem jednak jest, że te różne pretensje nie budzą obawy u pewnego odłamu polityków francuskich i że ostatnio właśnie w Francji rozpoczęła się obszerna dyskusja na temat rewizji traktatów, wywołując pewno błogie uśmiechy u Niemców, których życzenia poprostu spełniają się jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej.

Ostatnie artykuły w prasie francuskiej Hewe'go, znanego redaktora francuskiego, jak i Daladiera, przywódcy radykalnej partji socjalistycznej, posła Cot'a, są zdeklarowanie antypolskie. I tak Daladier hojnie chce obdarować Niemcy „korytarzem polskim", jako że w brutalny sposób korytarz ten oddziela Niemcy od wschodu. Dalej przychyla się do skarg Niemców na traktat wersalski, który nałożył na nich obowiązek rozbrojenia i t. d. i biedne Niemcy naturalnie muszą się patrzeć tylko na zbrojenia krajów dookoła siebie. Daladier proponuje wobec tego pokojowe załatwienie tych wszelkich spraw — powszechne i równomierne rozbrojenie, zaprowadzenie na Pomorzu administracji mieszanej lub utworzenie wolnej strefy i t. d. A to wszystko proponuje dlatego, gdyż przecież Niemcy nie zagrażają Francji, boś przecież nie żądają od niej żadnych obszarów, ani nie myślą także o odebraniu Alzacji i Lotaryngji. W podobne tony uderzają także i wszyscy inni powyżej wymienieni politycy. Takie rozdarowywanie cudzych terenów dla ugłaskania przeciwnika jest dość łatwe dla tych panów, jednakże dlaczego nie możnaby z drugiej strony np. zaproponować, zacząć darowiznę np. od Alzacji i Lotaryngji?

Z tem wszystkiem jednak sprawa dla nas nie przedstawia się tak groźnie, jakgdyby się wydawało, gdyż nie można bynajmniej tych wystąpień uważać jako wynurzenia powołanych przedstawicieli publicznej opinji francuskiej. Wystąpienia te rozbrojeniowe wywołały żywą reakcję w samej Francji, której najlepszym wyrazem są silne słowa wpływowego polityka francuskiego Poincarego, a ostatnio Franclin-Bouillona, który oświadczył:

„Jest tylko jeden sposób uniknięcia wojny. Przedewszystkiem utworzenie unji wszystkich Francuzów, a następnie formalna deklaracja, że naszą granicą wschodnią jest Wisła. Zawarliśmy traktat wojskowy z Polską i ktokolwiek zaczepia Polskę, ten zaczepia Francję. Jeżeli się to powie zupełnie wyraźnie, można być spokojnym, że niebezpieczeństwo się zmniejszy".

Na froncie wyborczym.

Nastroje bojowe.

Przeżyliśmy już niejedne wybory i przyznać trzeba mimo walki wyborczej, jaka ostatecznie wszędzie i zawsze istnieje, jednakże naogół nie dochodziło do starć gwałtownych, krwawych między poszczególnymi zwolennikami stronnictw. Obecnie jednak oblicze przedwyborcze kształ-

tuje się trochę odmiennie — nie wystarcza już walka na języki ale zabrano się poprostu do pięści.

Na Śląsku naogół byliśmy świadkami takiej walki czynnej jak dotąd w stosunku do Niemców, słyszano to tu, to tam o wybijaniu szyb w lokalach gazet niemieckich, także w mieszkaniach poszczególnych obywateli Niemców, o rozbijaniu zebrań etc.

Walka jednak między stronnictwami prorządowemi a opozycyjnemi toczy się na gruncie prasy, wiece odbywają się względnie spokojnie.

Inaczej jednak przedstawia się sprawa w innych okręgach wyborczych Polski, zwłaszcza tych, gdzie mniejszości narodowe są słabo reprezentowane. Tam właśnie cała walka skoncentrowała się w walce jednych obozów politycznych przeciwko drugim, a formy, jakie przybiera owa walka, najlepiej ilustrują ostatnie zajścia w Warszawie.

Otóż w dniu 4 b. m. o godz. 8-mej wieczorem odbył się wiec Stronnictwa Narodowego. Ponieważ salę zamknięto i po godzinie 20-tej nie wpuszczano już nikogo, zebrała się przed lokalem spora ilość osób i samorzutnie zorganizował się wiec na ulicy i jak z protestów wnioskować można, byli to przeważnie zwolennicy B. B. W. R. Organizatorzy wiecu wobec tego zamknęli wiec, nie wyczerpawszy porządku dziennego. Gdy uczestnicy wiecu opuszczali salę Resursy, zgromadzeni na ulicy wtargnęli przemocą do gmachu i doszło do gwałtownej bójki, w czasie walki na kije, laski i krzesła padło również kilkanaście strzałów rewolwerowych. Sala wiecowa, jak i inne ubikacje przylegające, zostały doszczętnie zdemolowane. Na alarm przybyła policja i karetki pogotowia ratunkowego. Pomocy lekarskiej udzielono kilku osobom ciężej zranionym, kilkadziesiąt lżej zranionych udało się o własnych siłach do domu.

Po powyższych zajściach tłum przed gmachem resursy począł wznosić okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego. Poczem tłum ruszył pochodem do miasta wybijając po drodze szyby w lokalach administracyjnych gazet stojących w opozycji w stosunku do Rządu. Następnie zdemolowano zupełnie lokal zarządu głównego stronnictwa Narodowego, zniszczono całe stosy ulotek propagandowych i agitacyjnych tegoż Stronnictwa. Dopiero późnym wieczorem udało się policji całe to zajście zlikwidować.

Smutne fakty, podobne do powyżej określonego, niewątpliwie nie nastrajają ogółu do jakichś weselszych myśli. I dlatego naprzykład podziwiać trzeba jeszcze humor pojawiający się przy niektórych zajściach. Tak n. p. ostatnio pojawiła się w prasie następująca notatka o jakimś dowcipnym studencie warszawskim:

Ze ścian Hotelu Europejskiego posterunkowy osobiści zrywa plakaty wyborcze listy Nr. 4 i nie reaguje na zwróconą sobie uwagę jednego z przechodniów, studenta. Wówczas student staje obok niego i zaczyna zrywać plakat wyborczy „jedynki“. — „Jak pan śmie“? — oburzył się policjant. — „Pomagam panu“ — brzmiała odpowiedź. — Trzeba oczyścić ścianę“...

Posterunkowy zaniechał swojej dalszej „roboty“.

Ostateczny przegląd unieważnionych list.

Minął już termin ostateczny, w którym Komisje wyborcze musiały zatwierdzić względnie unieważnić zgłoszone w ich okręgu listy kandydackie. Do ostatniej chwili jeszcze spodziewano się, że różne decyzje co do unieważnienia list zostaną zmienione. Jednak nadzieje te zawiodły i ostateczny bilans nad zgłoszonemi listami kandydatów przedstawia się następująco:

Listy prorządowe zostały zatwierdzone we wszystkich okręgach.

Listę Nr. 2 (Fr. Rew.) zatwierdzono w 18 okręgach, unieważniono w jednym tylko okręgu Nr. 25 (Biała Podlaska).

Lista Centrolewu (Nr. 7) została unieważniona w 12 okręgach: Nr. 3 (Siedlce), 6 (Grodno), 16 (Kalisz), 24 (Łuków), 26 (Lublin), 42 (Kraków-powiat), 44 (Nowy Sącz), 47 (Rzeszów), 53 (Stanisławów), 59 (Brześć), 60 (Pińsk) i 63 (Święciany).

Następną z kolei co do ilości unieważnień jest lista Katolickiego Bloku Ludowego (Nr. 19), którą unieważniono w następujących 8 okręgach: 22 (Sandomierz), 30 (Grudziądz), 31 (Toruń), 34 (Poznań - miasto), 35 (Poznań-powiat), 36 (Szamotuły), 43 (Wadowice) i 45 (Tarnów).

Lista Nr. 4 (St. Narodowe) doznała unieważnienia w 5 okręgach, a to: Nr. 9 (Płock), 24 (Łuków), 28 (Krasnystaw), 43 (Wadowice) i 44 (Nowy Sącz).

Z list mniejszościowych wymienimy na razie listę bloku ukraińsko-białoruskiego, która została zatwierdzona w okręgach ruskich, t. j. wschodnio-małopolskich i na Wołyniu (z wyjątkiem okr. Krzemienieckiego Nr. 58), a nieważniona we wszystkich okręgach białoruskich, t. j. w województwach poleskiem, nowogródzkiem i wileńskiem (okręgi Nr. 59 — 64).

Sąd Najwyższy nie rozpatrzył skargi przeciwko unieważnieniu list wyborczych.

Do izby dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego wpłynęły skargi przeciwko unieważnieniu list wyborczych w okręgach: Nr. 62 Lida, Nr. 24 Łuków, Nr. 31 Toruń, Nr. 42 Kraków.

Prezydjum izby dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego zdecydowało wszystkie skargi dotyczące list wyborczych pozostawić bez rozpoznania, gdyż Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że decyzje okręgowych komisyj wyborczych o ważność zgłoszonych list są ostateczne oraz, że zgłaszanie skarg dotyczących list nie może się odbywać w okresie przed odbyciem wyborów.

Jak wyglądają straty Centrolewu wobec unieważnienia list wyborczych w pewnych okręgach.

Wobec unieważnienia list kandydackich Centrolewu w szeregu okręgów wyborczych interesujące jest obliczenie strat, jakie skutkiem tego poniosły stronnictwa idące do wyborów na wspólnej liście Nr. 7.

Otóż w wyborach poprzednich (w r. 1928) w okręgach, w których unieważniono obecnie listy Centrolewu, stronnictwa wchodzące w jego skład otrzymały ogółem 1.103.319 głosów, co odpowiadałoby w teraźniejszych wyborach (przy utrzymaniu się tego samego co wówczas stosunku liczebnego głosów) 52 mandatom w okręgach na ogólną liczbę 372.

Do tego doliczyć trzeba przypadające na tę ilość mandaty państwowe (9—10), tak, że w sumie straty Centrolewu skutkiem unieważnień jego list w okręgach wyrażają się cyfrą 62 mandatów.

Kandydatury duchownych.

Przy wyborach obecnych kandydatury duchownych są mniej liczne, niż w latach poprzednich.

Blok Bezpartyjny (Nr. 1) zawiera na liście państwowej nazwisko jednego księdza — ks. wiceministra Żongołłowicza (przy wyborach poprzednich na liście tej nie było żadnego duchownego). Ks. Żongołłowicz kandyduje również w Warszawie i Lidzie (w obu okręgach na 2-giem miejscu). W okr. bydgoskim kandydatem czołowym jest ks. prałat Czaplewski, w okr. Lwów — miasto kandyduje na 2 miejscu ks. prof. Szydelski, w okr. złoczowskim (na 3-ciem miejscu) gr. kat. proboszcz ks. Jaworski, w okr. tarnowskim (na 2-giem miescu) ks. prof. Czuj. Do Senatu jest kandydatem czołowym listy Nr. 1 w woj. pomorskiem ks. dziekan Schultz.

Katolicki Blok Ludowy (lista Nr. 19) wysunął w Warszawie kandydaturę ks. patrona Gąsiorowskiego (na 2-giem miejscu), który również był umieszczony na liście państwowej, ale z powodów formalnych został przez główną komisję wyborczą skreślony. W okr. Warszawa podmiejska kandydatem czołowym K. B. L. jest ks. prof. Szmigielski, który również kandyduje do Senatu — na liście państwowej. kandydatura senacka ks. Szmigielskiego z woj. warszawskiego odpadła wskutek unieważnienia listy Nr. 19. W okr. Łódź-powiat kandyduje (na 3-ciem miejscu) ks. Gąsiorowski ze Zduńskiej Woli.

Str. Narodowe (lista Nr. 4) wysunęło na listach państwowych: do Sejmu ks. Łozińskiego, do Senatu ks. Bolta, którzy kandydują nadto na czele listy Nr. 4: pierwszy w okr. tczewskim, drugi w woj. pomorskiem. Nadto kandydują z tej listy: do Sejmu w okr. kieleckim ks. red. Błaszczyk — na czele listy do Senatu zaś w woj. warszawskiem ks. Godlewski (na 2-giem miejscu).

Na liście państwowej Centrolewu (Nr. 7) figuruje na 39 miejscu ks. kapelan Panaś, kandydujący z ramienia P. S. L. Piasta, który kandyduje również (na 2-giem miejscu) w okr. tczewskim.

Ukraińcy i Niemcy nie wysunęli kandydatur duchownych na listach państwowych. nie znajdujemy ich również na znanych nam dotąd okręgowych listach kandydatów: figurował z ramienia „Ruskiej Selańskiej Organizacji" (lista Nr. 15) w okr. stanisławowskim jako kandydat czołowy ks. Kruszelnicki, wobec jednak unieważnienia listy, kandydatura ta odpadła.

Co słychać zagranicą?

Ameryka.

W dniu 4. listopada odbyły się w Stanach Zjednoczonych wybory do Izby reprezentantów, senatu oraz 31 gubernatorów. Według dotychczasowych wyników przyniosły wybory zasadniczy zwrot w polityce wewnętrznej i zagranicznej. Władza przechodzi z rąk republikanów do rąk demokratów. Jakkolwiek różnice polityczne między temi dwoma ugrupowaniami nie są natury zasadniczej, jednak w szeregu spraw istnieją dość daleko idące różnice stanowisk; różnice te dotyczą przedewszystkiem kwestji prohibicji, ochrony celnej, ustosunkowania się do spraw europejskich i t. d.

Wyniki wyborów stanowią przedewszystkiem wielką klęskę prezydenta Hoovera.

Dotychczasowe rezultaty wyglądają w ten sposób: demokraci zdobyli 177 mandatów, a republikanie 165; 93 wyników jeszcze brak. W senacie uzyskali republikanie 47 miejsc, zaś demokraci 45. Farmerzy zdobyli 1 mandat.

Zdaniem polityków demokratycznych większość demokratyczna w Izbie reprezentantów wydaje nie ulegać wątpliwości. Pozatem demokraci spodziewają się dużego przyrostu mandatów w senacie.

Charakterystycznym objawem obecnych wyborów jest wyraźna manifestacja woli większości wyborców przeciwko ustawie prohibicyjnej.

Argument walki z prohibicją był tak silny, iż górował nad momentami politycznemi. W wielu okręgach przeciwnicy prohibicji wybierani byli niezależnie od swojej przynależności partyjnej tylko dlatego, że wypowiadali się przeciwko ograniczeniom spożycia napojów alkoholowych.

Tylko południowe stany wypowiedziały się za utrzymaniem prohibicji. Prawdopodobnie rezultatem wyborów nie będzie całkowite zniesienie ustawy prohibicyjnej, lecz wprowadzenie nieograniczonej sprzedaży piwa i wina, sprzedaż zaś wódek odbywać się będzie pod kontrolą rządu.

Francja.

Otwarcie nadzwyczajnej jesiennej sesji parlamentu.

Wśród niesłychanego napięcia i przepełnionej sali została otwarta nadzwyczajna jesienna sesja Izby deputowanych. Na pierwszem miejscu porządku dziennego figurowały sprawy dotyczące polityki zagranicznej. Jakkolwiek wielu interpelantów zapisało się do głosu, to jednak z powodu nieprzygotowania zrezygnowali z głosu, a tylko przemawiał jeden z posłów krytykując postępowanie rządu Tardieugo; wywołało to jednak liczne głosy sprzeciwu.

Wspaniała francuska manifestacja wierności sojuszniczej dla Polski.

Jak już w artykule wstępnym zaznaczyliśmy, wywołały antypolskie artykuły francuskie żywy sprzeciw u patrjotów francuskich. Z tej okazji też odbyła się w Paryżu w dniu 5. listopada imponująca uroczystość, która potwierdziła odwieczną przyjaźń polsko-francuską.

„Zebraliśmy się dzisiaj tu — oświadczył przewodniczący, członek Akademji Francuskiej, znany historyk, Madelin — aby zaznaczyć raz jeszcze nasze szczere uczucia przyjaźni dla Polski. Rozpoczyna się obecnie kampanja, mająca na celu odcięcie Francji od Polski. Samo istnienie tej kampanji dowodzi, jak wielkie znaczenie ma sojusz francusko-polski. Nie przez sentyment jedynie przyczyniliśmy się do wskrzeszenia Polski, było to dla nas koniecznością dziejową; głębokie zrozumienie sytuacji pchnęło Francję na drogę okazania poparcia odradzającej się Polsce".

Następnie były minister Ludwik Marin wygłosił długi odczyt o położeniu obecnem zagadnienia francusko - niemieckiego i konsekwencjach, wypływających z niego dla stosunków francusko-polskich.

„Z żalem należy zaznaczyć — powiada on — że niektórzy politycy francuscy są stronnikami polityki ustępstw na rzecz Niemiec, która to polityka doprowadziła do groźnej sytuacji obecnej.

„Znam takiego męża stanu — powiedział Ludwik Marin — który dnia 31. lipca 1914 roku zapewniał, że wojna jest niemożliwa, że Niemcy nie popełnią nigdy tego szaleństwa, a tymczasem w dwa dni później rozpoczęto pierwsze działania wojenne. Oby dzisiaj krótkowidztwo tego samego męża stanu nie doprowadziło nas do nowej katastrofy".

Niemcy.

Co powiedział kanclerz Brüning na radzie państwa.

Rada państwa Rzeszy rozpoczęła obrady nad projektami ustawodawczemi rządu, które to projekty tworzą t. zw. reformę finansową. Po otwarciu posiedzenia przemówił kanclerz Rzeszy podkreślając specjalne znaczenie tej reformy dla polityki zagranicznej.

„Pozostają one w związku nie tylko z naszem życiem gospodarczem, ale i naszą polityką zagraniczną — mówi p. Brüning. Przyjęcie tych ustaw i uzdrowienie naszego życia gospodarczego stanowi warunek powodzenia naszej polityki zagranicznej. Od tego zależy zrealizowanie najodleglejszych celów naszej polityki zagranicznej. Jeżeli plan Younga przyniósł Niemcom oswobodzenie kontroli zagranicy, to należy obecnie z tej swobody uczynić należyty użytek. Celem wielkiej reformy finansowej i celem naszego gospodarczego programu jest rozszerzyć akcję naszej polityki zagranicznej.

W ten sposób kanclerz Rzeszy zupełnie niedwuznacznie dał wyraz temu, że Niemcy, uzyskawszy zwolnienie ich z pod kontroli zagranicy, wytężyć chcą wszystkie siły gospodarcze dla przygotowania się do walki o obalenie traktatu wersalskiego. Nie można inaczej rozumieć słów, które mówią „o najodleglejszych celach polityki zagranicznej" i o „rozszerzeniu tej akcji".

Dziwny zbieg okoliczności zrządził, iż w gmachu parlamentu niemieckiego padły te słowa w tej chwili, w której w Paryżu rozpoczyna swe obrady francuska Izba deputowanych wielką debatą nad polityką zagraniczną.

Antypolska ustawa.

Prasa niemiecko-narodowa ogłasza tekst projektu ustawy antypolskiej, wniesionego do parlamentu przez niemieckie stronnictwo narodowe.

Ustawa zapobiegać ma „rozszerzaniu się" polskiej mniejszości narodowej w Niemczech. To „rozszerzanie się" ma być ograniczone przez nałożenie na ludność polską praw wyjątkowych.

Projekt ustawy przewiduje, że obywatele niemieccy, którzy posyłają dzieci do polskiej szkoły mniejszościowej będą pozbawieni prawa nabywania gruntu. Dalej przewiduje projekt ustawy ostre zarządzenia przeciwko rolnikom niemieckim, zatrudniającym polskich robotników - emigrantów. O ile rolnicy ci zamieszkują na terenach niemieckich ziem wschodnich — pozbawieni będą możności korzystania z funduszów zapomogowych „Osthilfe". Taka sama kara przewidywana jest w projekcie ustawy dla tych rolników niemieckich, którzy pozwalają swym robotnikom, obywatelom niemieckim narodowości polskiej, posyłać dzieci do polskiej szkoły.

Z. S. R. R.

Katastrofalny stan zasiewów.

Rada komisarzy ludowych powzięła uchwałę w sprawie stosowania kar administracyjnych wobec komun rolnych, które nie wypełniają planu zasiewów jesiennych.

Uchwała stwierdza, że stan zasiewów jesiennych jest katastrofalny, zwłaszcza na Ukrainie, Azji środkowej, obwodzie petersburskim, republice Tatarów nadwołżańskich, Syberji wschodniej, Kazakistanie, w obwodzie zachodnim, na Dalekim Wschodzie, oraz w kraju uralskim.

We wszystkich wymienionych republikach sowieckich wykonano zaledwie 40% planu zasiewów jesiennych. Kierownicy komun rolnych, które nie uskuteczniły zasiewów, będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

——:o:——

Z terenu międzynarodowego.

Konferencja rozbrojeniowa w Genewie.

W czwartek odbyło się otwarcie VII. sesji Komisji przygotowawczej Konferencji rozbrojeniowej przy udziale przedstawicieli 32 państw. Ze względu na przybycie sowieckich komisarzy ludowych władze wydały nadzwyczajne zarządzenia bezpieczeństwa. Komisja postanowiła nie przeprowadzać w tym roku dyskusji generalnej, lecz przystąpić odrazu do czytania poszczególnych paragrafów przedłożonego projektu konwencji. Przewodniczący stwierdził, że ponowne badanie załatwionych już przez komisję spraw już się nie odbędzie, wobec czego decydujące sprawy rozbrojenia, uregulowane dotychczas w sensie francuskim, nie będą na komisji więcej poruszane.

Angielska delegacja przedłożyła posiedzeniu komisji rozbrojeniowej wniosek o utworzenie stałej komisji rozbrojeniowej, którаby raz do roku składała Radzie Ligi Narodów sprawozdanie o wykonywaniu postanowień układu o rozbrojeniu przez poszczególne państwa. Każde z państw, które podpisałyby układ, miałoby prawo wnosić przed komisję skargę na inne państwo, nie przestrzegające postanowień układu.

Z Mikołowa i okolicy.

Co właściwie działo się na ostatniej Radzie Miejskiej.

Ostatnie zebranie Rady Miejskiej, które pozostawało w związku z ostatniemi wypadkami bicia szyb otoczone jest gęstą mgłą niejasności i wręcz sprzecznych informacyj. Z wiadomości, jakie znalazły się w „Polsce Zachodniej" i „Polonii" można jedno wnioskować, że na zebraniu Rady Miejskiej było bardzo gorąco i że ojcowie miasta nie żałowali sobie w wypowiadaniu szczerej prawdy prosto w oczy przeciwników politycznych.

O ile nam wiadomo, to jakkolwiek wypadki wybijania szyb były omawiane na Radzie Miejskiej, to jednak na zebraniu tem nikt z radnych nie postawił wniosku o utworzenie sławnej „Bürgerwehry".

Rozpatrzono na zebraniu tem wniosek radnych N. Ch. Z. P. o uchwalenie protestu przeciw prowokacyjnym przemówieniom Treviranusa. Ponieważ zgłoszona w tej sprawie rezolucja zawierała w sobie wnioski dotyczące innych spraw polsko - niemieckich, przeto skierowano ją do Wydziału przygotowawczego w celu rozdzielenia poszczególnych spraw. Rezolucja ta będzie rozpatrywaną na jednem z następnych zebrań Rady Miejskiej.

Najsensacyjniejsze atoli były dwie sprawy. Jedna z nich, to sprawa uchwalenia członkostwa honorowego dla p. Büschla. Odpowiedni wniosek został uchwalony według „Polski Zachodniej", dzięki poparciu Niemców przez „Korfanciarskich sojuszników", a natomiast według „Polonii" uchwalono go „głosami Niemców i sanacji". Jak było naprawdę, to „najwiarogodniej" dowiecie się szanowni czytelnicy od znajomych sobie radnych miasta.

Druga sensacyjna sprawa, to zarzuty jakie podobno postawiono na Radzie Miejskiej budowniczemu p. Klimankowi. Gdyby było prawdą to, co podaje „Polska Zachodnia" o tych zarzutach, to mielibyśmy do czynienia z prawdziwym skandalem. Sądzimy, że p. Klimanek zareaguje na postawione mu zarzuty, i że będziemy mogli poinformować czytelników, jaki jest istotny stan sprawy.

Wiceminister Ks. Żongołłowicz w Mikołowie?

Jak się dowiadujemy, planowanym jest na przyszły tydzień wiec przedwyborczy N. Ch. Z. P., na który miałby przybyć wiceminister Ks. Żongołłowicz.

Czy doczekamy się tej sensacji? Ano, zobaczymy.

OBYWATELE!

Miasto Mikołów ze współudziałem Warsztatów Kolejowych w Piotrowicach i Ligocie obchodzi uroczyście

I. 10-cio letnią rocznicę Cudu nad Wisłą
i
II. 12-to letnią rocznicę Wskrzeszenia Państwa Polskiego
w dniu 9. listopada 1930 r.
oraz
III. 100-tu letnią rocznicę wybuchu Powstania Listopadowego
w dniu 29. listopada 1930 r.

Miejscowy Komitet Obchodu uprasza wszystkich Obywateli o wzięcie gremjalnego udziału w powyższych uroczystościach celem zadokumentowania znaczenia tych epokowych wypadków dla Naszej Ojczyzny.

Program uroczystości:

1. **dnia 8. listopada:**
godz. 7 wiecz.: capstrzyk,
godz. 8 wiecz.: Wieczornica z zabawą taneczną, urozmaicona niespodziankami, na sali Hotelu Polskiego w Mikołowie.
2. **dnia 9. listopada:**
godz. 7 rano: pobudka,
godz. 9^{30}: zbiórka na Rynku,
godz. 9^{45}: wymarsz na nabożeństwo
godz. 10: uroczysta Msza św. w kościele parafjalnym; po nabożeństwie złożenie wieńca na grobach poległych powstańców na miejscowym cmentarzu i pochód na Rynek, gdzie nastąpi okolicznościowe przemówienie.
godz. 12: koncert muzyki kolejowej na Rynku.
3. **dnia 29. listopada:**
godz. 9 rano: uroczysta Msza żałobna w kościele parafjalnym; po nabożeństwie złożenie wieńca na grobach poległych powstańców na miejscowym cmentarzu.

Za miejscowy Komitet Obchodowy:
(—) **Koj**, burmistrz
Przewodniczący Komitetu.

— Przebudowa centrali telefonicznej.

Z powodu przebudowy centrali telefonicznej i wymiany łącznic centralnych w Urzędzie pocztowym Mikołów nastąpi w nocy z 8. na 9. listopada b. r. chwilowa przerwa ruchu telefonicznego.

Przełączanie będzie w miarę możności przyśpieszone i ewentualne niedomagania w najbliższych godzinach usunięte.

— Zbiórka Tow. „Jaskółka".

Z okazji uroczystości obchodu 10-cio lecia „Cudu nad Wisłą" i 12-to lecie niepodległości Ojczyzny, Zarząd Tow. „Jaskółka" zwołuje na godz. 9-tą w niedzielę 9 bm. zbiórkę w lokalu p. Ratki, w celu wzięcia udziału (z orkiestrą) w pochodzie na uroczystości. Zarząd uprasza wszystkich członków o liczne przybycie w czapkach towarzyskich.

W niedzielę popołudniu o godz. 18-tej odbędzie się ponadto nadzwyczajne zebranie miesięczne Towarzystwa na sali p. Kiela. Na porządku dziennym zebrania znajdują się ważne sprawy, wobec czego pożądanem jest wzięcie udziału przez wszystkich członków.

Skuteczna konkurencja.

Na czwartkowym targu znaleźli się na Rynku ze swymi kramami dwaj kupcy — od pewnego czasu — mikołowscy, a mianowicie Fromowicz i Haber.

Jak to zwykle między kupcami, handlującymi tym samym towarem, rozpoczęła się między nimi zażarta walka konkurencyjna o zdobycie klijenta. Walka zaogniła się do tego stopnia, że w pewnym momencie Fronowicz nie wytrzymał i uderzył Habera tępem narzędziem w głowę. Uderzenie było tak mocne, że Haber musiał się udać do lekarza z prośbą o złagodzenie skutków tak zaciętej konkurencji.

Podobno Staber, pragnąc zemścić się na Fromowiczu, postanowił doprowadzić go do ruiny swoją konkurencją.

Nie łakomcie się na łatwą wygraną.

Zazwyczaj na każdy jarmark przybywają do Mikołowa różni przedsiębiorcy, którzy zamiast zająć się uczciwym handlem, urządzają dla łatwowiernych różne gry przy pomocy odpowiednich urządzeń. Urządzenia te oczywiście są tak obmyślone, ażeby na grze zarobił przedewszystkiem przedsiębiorca. Ponadto jeszcze przedsiębiorcy ci dopuszczają się różnych oszukańczych manipulacyj. Że tak właśnie jest, dowodzi tego ostatni jarmark, w czasie którego zgłoszono do policji kilku takich przedsiębiorców za oszustwa przy grze.

Międzynarodowi kieszonkowcy w Mikołowie.

Podczas targu bydła 5. b. m. przyłapała policja na gorącym uczynku kradzieży dwu międzynarodowych kieszonkowców, a mianowicie niejakiego Abrama Silbergleita i Dawida Rosenberga. Wymienieni dokonali kradzieży 400 zł. na szkodę Wojciecha Skrzypczyka z Wilkowyj.

Okoliczności tej kradzieży są nader ciekawe.

Wojciech Skrzypczyk sprzedał na targu ostatnią swoją krowę za 400 zł. a otrzymaną kwotę w czterech banknotach schował do wewnętrznej kieszeni marynarki na piersiach. Po zapięciu marynarki, a następnie płaszcza uważał pieniądze za dostatecznie zabezpieczone. Tymczasem całą sprzedaż krowy, odebranie i schowanie pieniędzy obserwowała banda trzech złodzieji, z których jeden pozostawał na uboczu, jako pewnego rodzaju „tylna straż", mająca zabezpieczyć odwrót i ucieczkę kompanów oraz odebrać od nich pieniądze.

Po sprzedaniu krowy udał się Skrzypczyk do restauracji Adamka, a w ślad za nim cała banda złodzieji. Na szczęście dla Skrzypczyka zauważył złodzieji jeden z wywiadowców policyjnych, który spostrzegłszy ich zachody dokoła Skrzypczyka, udał się również za nimi do restauracji Adamka. W pewnym momencie zauważył, jak ręka jednego ze złodzieji zanurzyła się do kieszeni Skrzypczyka i wydobyła tak głęboko schowane pieniądze. Natychmiast więc przystąpił nasz wywiadowca do aresztowania wszystkich trzech złodzieji. Jednemu z nich jednak udało się wymknąć z sali. Wobec tego wywiadowca pozostawił dwu aresztowanych pod opieką obecnych na sali, a sam udał się w pościg za uciekającym, którego jednak nie zdołał już przychwycić.

Gdy przystąpiła następnie policja do rewizji obu aresztowanych pokazało się, że niema przy nich pieniędzy. Wobec tego ponowiono rewizję i wtedy okazało się, że 300 zł. zostało schowanych do buta jednego ze złodzieji, a czwarty banknot stuzłotowy znaleziono na podłodze zmięty do niepoznania. Okazało się następnie, że aresztowanymi są Abram Silbergleit i Dawid Rosenberg, którzy przybyli na targ „prosto" z Będzina, rzekomo w celu zakupienia pierza, na które jednak mieli własnych pieniędzy zaledwie 16 zł.

Znaleziono również przy aresztowanych bilety peronowe z Lipska, dowodzące że aresztowani wyjeżdżali tamże na gościnne występy.

Znalazły się też specjalne okulary, które miały służyć aresztowanym do natychmiastowej zmiany wyglądu twarzy na wypadek niebezpieczeństwa.

Tak to Wojciech Skrzypczyk odzyskał swoje pieniądze, dzięki spostrzegawczości wywiadowcy.

Nie ukradła już ją złapano.

Na czwartkowy targ przybyła do Mikołowa niejaka Marja Smolarczykowa, której poszukiwał Sąd grodzki w Tarn. - Górach za kradzież targową. Nim wymieniona zdążyła zdecydować się na rozpoczęcie „pracy", właściwej jej zawodowi, już ją zauważyła i rozpoznała policja. Wobec tego straciła swą wolność i powędrowała tam, gdzie świat cały zamyka się w czterech ścianach.

Rabunek nocny.

Pewnej nocy dokonano w ostatnim czasie napadu rabunkowego na Majndoka Pawła w Warszowicach. Zrabowano wtedy Majndokowi 100 złotych w gotówce, srebrne zegarki z łańcuszkiem, browning itp.

Napastnicy przybyli pod okno i pukali do niego, podając się za żołnierzy poszukujących kwatery.

Wypadek powyższy powinien być przestrogą dla gospodarzy, mieszkających na uboczu, że nie należy dawać wiary każdemu, kto w nocy puka do okna.

Drobne kradzieże.

W czasie targu 6 bm. skradziono Teofilowi Nowrotowi z Rybnickiej Kuźni instrument muzyczny fleksaton podczas jego pobytu w lokalu p. Drzazgi. Jak stwierdzili obecni świadkowie, kradzieży tej dokonał niejaki Antoni Michalik z Łazisk Górnych.

Tatojowi Władysławowi skradziono w mieszkaniu 37 złotych, które znajdowały się razem z portfelem w marynarce zawieszonej na ścianie. Ponieważ na tejże ścianie znajdowała się również marynarka niejakiego Stefana Anioła, bezrobotnego, wobec tego podejrzenie spadło na niego.

Policja przytrzymała Engelberta Stefanka, który skradł Pawłowi Kurpasowi worek pszenicy i worek żyta. Skradzione zboże wywiózł Stefanek na pożyczonym wózku do Mokrego i podobno tam sprzedał za 16 złotych.

Co i kto zgubił?

Hennik Hans z Mikołowa zgubił pierścień złoty z kamieniami i monogramem.

Kalisz Franciszek zgubił 6 bm. portfel i kartę cyrkulacyjną.

Janasik Walenty z ulicy Krakowskiej stracił dwie gęsi i pragnie, by mu ktoś pomógł je odszukać.

Jak uczcimy 100-lecie Powstania Listopadowego?

Przy końcu tego miesiąca czekają nas wielkie uroczystości związane z uczczeniem 100-letniej rocznicy Powstania Listopadowego. Od największego miasta do najmniejszej wioski — wszędzie utworzyły się komitety, by uczcić godnie Święto tak wielkiego znaczenia. Jednakże wszystkie te lokalne uroczystości będą obejmować jakieś akademje, pochody i t. d., natomiast tam — w sercu Polski — w Warszawie — tam gdzie znajdują się owe pamiętne miejsca walk naszych braci o niepodległość Ojczyzny, postanowiono uczcić rocznicę w ten sposób, by pozostawić potomności namacalne dowody, jaką czcią otaczano ten bohaterski wysiłek.

Onegdaj w Warszawie przedstawił reprezentantom prasy Główny Komitet obchodu 100-lecia Powstania listopadowego wyniki dotychczasowej pracy i programu uroczystości.

Staraniem Komitetu wykonano już trzy tablice pamiątkowe, które wmurowane będą w historyczne gmachy warszawskie, związane z wypadkami listopada roku 1830. W najbliższych zaś dniach mennica państwowa wybije specjalną rocznicową monetę 5-złotową, a min. poczt i telegr. wyda pamiątkowy znaczek 25-groszowy. Dla celów propagandy wydana będzie broszura p. Szpotańskiego, traktująca o Powstaniu Listopadowem i jego znaczeniu w życiu narodu. Uroczystości warszawskie trwać będą dwa dni, 29. i 30. listopada, w sobotę i niedzielę i stanowić będą pierwszy etap obchodu. Podobnie w całym kraju.

Drugim etapem będą uroczystości w dniach, odpowiadających datom największych w Powstaniu bitew, t. j. pod Grochowem (25. lutego), w Ostrołęce (26. maja) i końcowej już we wrześniu pod Warszawą na Woli.

Pod Grochowem, wśród ocalałych jeszcze 40 m² historycznej Olszynki, ma być wystawione mauzoleum ku czci poległych w tej bitwie bohaterów. Dnia 25. lutego odbędzie się tam poświęcenie kamienia węgielnego pod mauzoleum, które stanie później.

W Ostrołęce uzyskał Komitet cały dawny fort rosyjski, który został obecnie zniwelowany pod budowę wielkiego mauzoleum z kaplicą, mogącą pomieścić do 200 osób i wokół terenem na pochowanie szczątków poległych tam żołnierzy polskich w liczbie 1800. Oprócz mauzoleum, na miejscu sławnej szarży generała Bema, stanie jego pomnik z bronzu naturalnej wielkości.

Wreszcie we wrześniu 1931 r., w stulecie decydującej bitwy na Woli, odbędzie się szereg uroczystości ku czci bohaterskiego generała Sowińskiego.

Na dawnej Reducie Wolskiej mają być w czasie tegorocznych obchodów pochowane kości Piotra Wysockiego, sprowadzone z m. Warki, gdzie dotychczas spoczywają. Wysocki bowiem, przybywszy do generała Sowińskiego na Reducie Wolskiej, tam dostał się do niewoli rosyjskiej.

Komitet zamierza wogóle Redutę Wolską przywrócić do dawnego stanu, oraz zrekonstruować dwie inne sąsiednie, t. j. nr. 54 (Ordonu) i nr. 55, której bohaterska załoga w liczbie 120 ludzi wyginęła co do nogi.

Zamknięciem cyklu uroczystości rocznicowych będzie uczczenie męczeńskiej postaci Łukasińskiego, którego imieniem nazwana będzie jedna z ulic Warszawy.

Specjalne nadto komitety lokalne przygotowują pomniejsze uroczystości w historycznych miejscowościach, jak Iganie, Stoczek i t. d.

Programy radjowe.

Niedziela 9. 11.

10.15 — Transmisja z Wilna, 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj., program na dz. bież., 12.10 — Poranek symf. z Filh. Warsz., 13.15 — Odczyt p. Min. Przemysłu i Handlu, inż. Kwiatkowskiego p. t. „Czego domaga się przyszłość Polski od dnia dzisiejszego“, 14.00 — Ks. dr. B. Rosiński: „Historja i wykład pozdrowienia anielskiego“, 14.20 — Muzyka z Krakowa, 14.30 — „Co zrobiono w zakresie scalania likwidacji serwitutów i meljoracji“, wygł. p. W. Domaniewski, 14.50 — Muzyka z Krakowa, 15.00 — Odczyt z Warszawy, 15.20 — Muzyka z Krakowa, 15.40 — Progr. dla dzieci, 16.00 — Skrzynka poczt., 16.20 — Koncert z pł. gramof., 16.40 — Odczyt z Krakowa, 16.55 — Koncert z płyt gramof., 17.15 — Wiadomości przyj. i pożyt. z Warsz., 17.30 — Intermezzo muzyczne, 17.40 — Koncert z Warszawy, 19.00 — „Bery i bojki śląskie“, 19.25 — Feljeton z Warszawy, 19.40 — Rozmait., progr. na dz. nast., kom. T. P., przegl. widowisk, 20. — Słuchowisko z Krakowa, — 20.30 — Koncert popul. i kwadr. liter. z Warsz., 22.15 — Transkrypcje fortep. Melcera pieśni Moniuszki, 22.50 — Komunikat meteor. kom. sport. i program na dz. nast., 23.00 — Muz. tan. z Warszawy.

Poniedziałek 10. 11.

11.40 — Przegląd prasy kraj., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj., program na dz. bież., 12.10 — Koncert z płyt gramof., 13.10 — Kom. meteor., 15.00 — Kom. gosp. z Warsz., 15.20 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., oraz kom. T. P., 15.35 — Przegląd komunik. z Warsz., 15.50 — Lekcja franc., 16.15 — Transm. z Warsz.: program dla dzieci starsz. i młodz., 16.45 — Koncert z pyt gramof., 16.55 — Odczyt rządowy z Warsz., 17.15 — Odczyt z Wilna, 17.45 — Muzyka lekka z Warsz., 18.15 — Odczyt rządowy z Poznania, 19.00 — Codz. odcinek powieśc., 19.15 — Rozmait., program na dz. nast., kom. T. P., przegl. widow. 19.25 — O.Ręgorowiczowa: „Kostka

Napierski w oświetleniu historycznem i literackiem", 19.35 — Pras. dziennik radj. z Warsz., 19.55 — Kom. Straż. Śl., 20.00 — Przegląd najnowszych wydawnictw, 20.15 — Feljeton z War., 20.30 — Operetka z Warsz., 22.20 — Feljeton z Warsz., 22.50 — Kom. meteor., i program na dz. nast., 23.00 — Odczyt z cyklu wykładów w jęz. obcych, dla przyjaciół zagr.

Wtorek 11. 11.

10.15 — Transm. mszy polowej z Pola Mokotowskiego w Warsz. Po nabożeństwie transm. rewji wojskowej 15.40 — Słuchowisko dla młodz. „Listopadowe słońce", 16.00 — Koncert z Warsz., 16.40 — „Józef Piłsudski jako budowniczy państwa polskiego", 17.00 — Transm. uroczystej akademji z Filh. Warsz., 18.40 — W 10-tą rocznicę zwycięstwa nad Rosją", 19.00 — Rozmaitości, progr. na dz. następ., kom. T. Pol., przegląd widowisk, 19.15 — Przemówienie Gen. Kutrzeby, 19.40 — Kwadrans liter z Warsz., 20.00 — Transm. z Opery Warsz. Po operze kom. meteor. z Warsz. i program na dz. nast.

Środa 12. 11.

11.40 — Przegl. prasy kraj. 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj., program na dz. bież., 12.10 — Koncert z płyt gramof., 13.10 — Kom. meteor., 14.30 — „Radjokronika" z Warsz., 15.00 — Kom. gosp. z Warsz., 15.20 — Kom. Polsk. Zw. Z. G. Woj. Śl. oraz kom. T. P., 15.50 — Odczyt rządowy „Dlaczego w Polsce skarżą się na podatki", 16.15 — Program dla dzieci z Warsz., 16.45 — Koncert z płyt gramof., 17.15 — Odczyt z Warszawy 17.45 — Koncert popul. z Warsz., 18.15 — Transm. z Krakowa. Odczyt rządowy, 19.00 — Codz. odcinek powieśc., 19.15 — Rozmait., progr. na dz. nast., kom. T. P., przegląd widowisk, 19.25 — Pogadanka z dz.: „Gospodyni Śląska", 19.35 — Pras. dziennik radjo. z Warsz. Po dzienniku kom. sportowe 20.00 — Odczyt rządowy, 20.15 — Feljeton z Warsz., 20.30 — Koncert solistów i kwadrans liter z Warsz., 22.00 Feljeton z Warszawy, 22.15 — Koncert z pł. gramof., 22.50 — Kom. meteor., oraz program na dz. nast., 23.00 — Skrzynka pocztowa w jęz. franc.

Czwartek 13. 11.

11.40 — Przegl. prasy kraj., 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj., progr. na dz. bież., 12.10 — Koncert z płyt gramof., 12.35 — Koncert szkolny z Filh. Warsz., 14.30 — Odczyt z Warszawy 15.00 — Komunikat gosp. z Warsz., 15.20 — Kom. P. Zw. Z. Gosp. Woj. Śl. oraz kom. T. P., 15.35 — Kom. L. O. P. P., 15.50 — Odczyt rządowy p. t.: „Jaka jest polityka i sytuacja budżetowa w Anglji i w Niemczech, a jaka w Polsce" p. St. Nowaka, 16.15 — Koncert z płyt gramof., 17.15. — Odczyt z Warsz., 17.45 — Koncert popul. z udz. Tria P. R. w Katowicach, 18.00 — Transm. z Filh. Warsz. Przemówienia pp. Min., 19.00 — Codz. odcinek powieść. 19.15 — Rozmait., program na dz. nast. kom. T. P. oraz przegląd widowisk, 19.25 — J. Langman, kustorz Dz. Etn. Muz. Śl.: „Barwna Chorwacja", 19.35 — Kom. harcerskie, 20.00 — Feljeton z Warsz., 20.15 — Pogadan. radjotechn. z War., 20.30 — Muzyka lekka z Warsz., 21.30 Słuchowisko z Warsz., 22.15 — Utwory skrzypcowe z Warsz., 22.50 — Kom. meteor. oraz program na dz. nast., 23.00 — Retransm. ze stasyj zagranicznych, ewent. muzyka lekka.

— Jakże się udał twojej żonie pierwszy popis kucharski?

— Nieszczególnie! Wyobraź sobie gotując obiad, przypaliła nietylko mięso, ale i książkę kucharską.

— Dlaczego tak często kłócisz się ze swoją żoną?

— No — muszę przecież czasem posiedzieć w domu....

Nakładem i drukiem K. Miarki Sp. Wyd. z o. p. w Mikołowie.

Redaktor odpow.: St. Hermanówna w Mikołowie.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

OBWIESZCZENIE.

W dniu 9. listopada rb. obchodzić się będzie w tut. mieście 10-cio letnią rocznicę **Cudu nad Wisłą** i 12-to letnią rocznicę **Wskrzeszenia Państwa Polskiego,** zaś w dniu 29. listopada **100-tu letnią rocznicę wybuchu Powstania Listopadowego.**

Z okazji powyższych uroczystości uprasza się Szan. Obywatelstwo o wywieszenie sztandarów narodowych w dniach 9-go i 29-go listopada rb.

Równocześnie uprasza się o iluminowanie okien i wywieszenie sztandarów w dniu 8-go listopada, wieczorem podczas capstrzyku.

Mikołów, dnia 4. listopada 1930 r.

(—) **Koj,** burmistrz.

O D P I S.

Pszczyna, dnia 18. 10. 1930 roku.

Starostwo w Pszczynie

L. G. 1655/48

Na mocy rozporządzenia Prez. R. P. z dnia 31. 8. 1926 r. Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527 — o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku oraz rozp. Min. Spr. Wewn. z dnia 19. 7. 1928 r. — Dz. U. R. P. Nr. 87 poz. 761 — ustalam po wysłuchaniu opinji Komisji cennikowej dla powiatu pszczyńskiego na zasadzie upoważnienia Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, następujące ceny maksymalne:

1 kg. chleba z 65% mąki żytniej obniża się na	0,37 zł.
½ kg. wieprzowiny obniża się	1,20 — 1,50 zł.
½ kg. wołowiny	1,20 — 1,40 zł.
½ kg. cielęciny	1,20 — 1,40 zł.
½ kg. słoniny solonej	1,40 — 1,50 zł.
½ kg. sadła	1,40 — 1,50 zł.
½ kg. kiełbasy krak.	1,80 — 2,00 zł.
½ kg. salcesonu	1,80 — 2,00 zł.
½ kg. wątrobianki	1,80 — 2,00 zł.

Winni przekroczenia wyżej ustalonego cennika ulegną karze aresztu do sześciu tygodni lub grzywny do 10.000 zł. stosownie do postanowień z art. 4 rozp. Prezyd. R. P. z dnia 31. 7. 1926 r. Dz. U. R. P. Nr. 91. poz. 527.

S t a r o s t a.

w z. (—) **Dr. Riess.**

——:o:——

Powyższe podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości.

Mikołów, dnia 6. listopada 1930 r.

M a g i s t r a t.

(—) **K o j,** burmistrz.

Celem wydzierżawienia miejskich — dawniejszych Sewerynowych — gruntów, położonych przy miejskiej rzeźni, wyznacza się niniejszem

p r z e t a r g p u b l i c z n y

na dzień 11. listopada 1930 r. o godz. 4-tej popoł.

Przetarg odbędzie się na ratuszu w sali posiedzeń.

Warunki dzierżawy są wyłożone w tut. sekretarjacie podczas godzin urzędowych.

Mikołów, dnia 5. listopada 1930 r.

M a g i s t r a t.

(—) **K o j,** burmistrz.

Znaleziono.

W miejscowym urzędzie policyjnym na Magistracie, pokój Nr. 12 jest do odebrania w godzinach urzędowych 1 damska torebka wraz z dokumentem urodzenia opiewającym na nazwisko Stanisławy Ćwiklińskiej z Żydowa powiat Gniezno.

Torebkę i dokument urodzenia znaleziono w tutejszem mieście.

Mikołów, dn. 29 października 1930.

Miejski Urząd Policyjny.

— Rzeczy zgubione.

Dnia 25. października 1930 zgubił w tutejszym lokalu p. Jana Ratki (Hotel Polski), p. Józef Bujak z Rożdzienia, ulica Krakowska Nr. 14 wykaz kontrolny wystawiony przez Komunalny Urząd Pośrednictwa Pracy w Rożdzieniu i kartę ubezpieczeniową wystawioną przez Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Król. Hucie.

Znalezione dokumenty uprasza się oddać poszkodowanymu wzgl. w Miejskim Urzędzie Policyjnym na Magistracie pokój Nr. 12.

OGŁOSZENIE.

W porze nocnej lub przy silnej mgle, należy w myśl istniejących przepisów zaopatrzyć powozy osobowe dwiema latarniami, z każdej strony powozu jedną, zaś powozy robocze jedną latarnią, którą należy umieścić z przodu po lewej stronie wozu. Używanie w miejsce przepisowej latarni zwykłej butelki z świeczką — jest nie dozwolone.

Przekroczenia będą w przyszłości bezwzględnie karane.

Mikołów, dn. 28 października 1930.

Miejski Urząd Policyjny.

O D P I S.

Pszczyna, dnia 7 lutego 1930 roku.

Starostwo w Pszczynie.

L. dr. 135.

Dotyczy: kart cyrkulacyjnych na rok 1931.

OBWIESZCZENIE.

Podaję niniejszem do publicznej wiadomości, że na rok 1931 wydaje się nowe karty cyrkulacyjne. Przyjmowanie wniosków i wystawianie kart rozpoczęło się z dniem 10. lutego br. i odbywa się w alfabetycznym porządku początkowych liter osób, ubiegających się o kartę cyrkulacyjną.

Wnioski na karty cyrkulacyjne będą przyjmowane dla osób z początkową literą.

A—B, w czasie od 10. 2. do 28. 2. br.
C—D—E, w czasie od 1. 3. do 31. 3. br.
F—G, w czasie od 1. 4. do 30. 4. br.
H—I—J, w czasie od 1. 5. do 31. 5. br.
K, w czasie od 1. 6. do 30. 6. br.
L—M, w czasie od 1. 7. do 31. 7. br.
N—O, w czasie od 1. 8. do 31. 8. br.
P—R. w czasie od 1. 9. do 30. 9. br.
S, w czasie od 1. 10. do 31. 10. br.
T—U—V—W, w czasie od 1. 11. do 30. 11. br.
Z, w czasie od 1. 12. do 15. 12. br.

Wnioski o karty cyrkulacyjne, stawiane bez usprawiedliwienia w terminie późniejszym niż dla danej litery niniejszem został wyznaczony, będą rozpatrywane dopiero po załatwieniu wszystkich innych, we właściwym terminie stawionych wniosków.

Nadmieniam, że karty cyrkulacyjne wydane na rok 1931 będą ważne i na rok 1930.

S t a r o s t a.

w z. (—) **Wocka.**

——:o:——

Powyższe obwieszczenie podaje się niniejszem ponownie do publicznej wiadomości z tem, że wnioski według powyższego planu alfabetycznego należy składać w wyżej oznaczonym czasie w tutejszym Magistracie, Miejski Urząd Policyjny, pokój Nr. 12 w godzinach urzędowych tj. od godziny 8-mej rano do 12-tej w południe.

Mikołów, dn. 30. października 1930.

Miejski Urząd Policyjny.

(—) **K o j,** burmistrz.